

## Temat lekcji: Społeczeństwo II Rzeczypospolitej

### Zagadnienie: Mniejszości narodowe w II RP. Żydzi

Relacja Eugenii Chmielewskiej zarejestrowana w formie audio przez Annę Wylegałą w 2010 roku w Orli, sygnatura AHM\_1873

Fragment audio: „Żydzi i Polacy w przedwojennej Orli” (3 min 37 s)

#### Wprowadzenie

Eugenia Chmielewska urodziła się w 1931 roku w Orli na Podlasiu. Orla przed wojną miała charakter małomiasteczkowy, spora część mieszkańców utrzymywała się z uprawy ziemi. Rodzina Eugenii Chmielewskiej, Piotrowscy, posiadała własne gospodarstwo rolne.

W 1938 roku Eugenia Chmielewska rozpoczęła naukę w polskiej szkole powszechnej. Podczas okupacji sowieckiej uczęszczała do szkoły, w której językiem nauczania był białoruski, później uczyła się w szkole zorganizowanej przez niemieckich okupantów. Po wyzwoleniu kontynuowała naukę w polskiej szkole, ukończyła trzyletnią szkołę zawodową o profilu handlowym w Bielsku Podlaskim oraz zaoczne liceum w Białymstoku. W 1952 roku wyszła za mąż i zamieszkała w Łomży. Po kilku latach wróciła z rodziną do Orli, gdzie pracowała jako księgowa.

W poniższym fragmencie Eugenia Chmielewska opowiada o Żydach zamieszkujących Orle przed wojną oraz o relacjach między miejscową ludnością chrześcijańską a żydowską w tamtym czasie.

#### Transkrypcja nagrania

Anna Wylegała (prowadząca wywiad): No właśnie, a co z tymi Żydami? Bo mówi pani, że oni w centrum mieszkali głównie, tak?

Eugenia Chmielewska: Mieszkali głównie w centrum. Już tam, jak się zaczyna tutaj przed cerkwią i za cerkwią – tam wszędzie to było skupisko Żydów. Tam było takie... gęsta zabudowa. Tam uliczki takie... Po prostu jak wejdiesz tam w ich... do nich, to tam tylko ścieki, smród taki, bo biedota. Bogatsze Żydzi to mieszkali nad ulicą, mieli swoje domy ładne. Na przykład był taki Lacki, dentysta. Miał piękny dom tutaj, zaraz przy cerkwi. Tam

znów aptekarz miał. Taki Fajbel taki miał piękny, duży sklep z manufakturą. To ci nad ulicą. A wszystka ta biedota to tam w głębi, bo to taki kwartał, i wszystko zabudowane. To tam... ja tam mało kiedy chodziłam, bo to tam nieprzyjemnie było chodzić.

A koleżanki miałam. Ta właśnie aptekarza córka, Mecia taka, ze mną się uczyła. Taka obok mieszkała Ryfka, ze mną się uczyła. A poza tym ja jeszcze znałam Żydów, jak w 1937 roku w Orli był duży pożar. Właśnie wszystkie domy żydowskie się wypaliły. Bo gdzieś tam Żydówka olej... Robiła coś z olejem i zapaliła... [...] To Żydzi mieszkali u prawosławnych w domach. I tam u mojej koleżanki, w jednej i w drugiej mieszkali. U mnie to... u nas to była rodzina duża, mały domek, to nie mieszkali Żydzi. Ale do koleżanek chodziłam, tam mieszkali, to znałam z kolei tych... Taka dziewczynka Sara była, młodsza ode mnie. Ale miała jeszcze dwie siostry. Pamiętam, że miała dorosłą... Może taka 17 lat dziewczyna, Bela się nazywała. Taka piękna Żydowica była...

Ale w ogóle to cały czas tam ocieraliśmy się koło tych Żydów, bo oni gdzieś te placki smażą, tu jakiegoś placka dadzą... [śmiech] Bo w domu tego nie było za bardzo. Żyliśmy w zgodzie z Żydami. Żydzi byli no... potulni tacy. Oni jakoś nie wywyższali się, że to oni są lepsi od nas. Raczej tak jakby oni byli gorsi wobec nas. Mój ojciec bardzo się kolegował z Żydami, jeszcze jak był kawalerem. Opowiadał dla mnie (ja nie pamiętam oczywiście), to bywał na weselach u Żydów. No to mówił, że oni tańczą dużo, śpiewają na takim weselu, ale piją bardzo mało. Kieliszeczek, jak wypiją za wieczór, to już tacy weseli, mówi, jakby się upili. Tak się... umieli się bawić bez... Mało alkoholu pili. [...]

Anna Wylegała: Ale to właśnie jak pani tata chodził na wesela żydowskie, to znaczy, że zapraszali, tak?

Eugenia Chmielewska: Zapraszali. Oni... No wszystkich nie. Oni kolegowali się z niektórymi. Zależy kto. Oni wiedzieli, jak... Bo niektórzy to naśmiewali się, tam robili różne kawały Żydom. A mój tata był raczej poważniejszy taki, on... I oni z nim kolegowali się. Dużo takich było, że... Tutaj nawet dużo par zakochanych było. Chłopak taki, [...] miał taką Żydówkę, panienkę, która jego utrzymywała, ubierała, wszystko. Bardzo jego kochała. A on później się wziął ożenił, ona strasznie rozpaczała. A dwóch się ożeniło z Żydówkami.

Anna Wylegała: Tak?

Eugenia Chmielewska: I nawet mieli dzieci. I za okupacji musieli oddać te żony. Żony poszły z dziećmi, jak zabierali Żydów.

## Pytania do materiału źródłowego

1. Na podstawie powyższego fragmentu sporządźcie charakterystykę Żydów jako grupy społecznej zamieszkującej miasteczko.
  - a. W której części Orli znajdowały się ich domy?
  - b. W jakich warunkach mieszkali? Czy odbiegały one od warunków życia polskich rodzin?
  - c. Czy pod względem zamożności orlańscy Żydzi stanowili jednorodną grupę?

2. Scharakteryzujcie relacje między żydowskimi a chrześcijańskimi mieszkańcami Orli.
  - a. W jaki sposób ojciec narratorki odnosił się do Żydów? Czy tego rodzaju postawa była typowa czy wyjątkowa, rzadka czy częsta wśród nieżydowskich mieszkańców?
  - b. Wymień przykłady kontaktów pomiędzy chrześcijanami a Żydami mieszkającymi w Orli. W jakich sytuacjach do nich dochodziło? Czy były one częste?
  - c. O czym świadczy fakt, że narratorka potrafi przekazać tyle informacji o życiu Żydów w Orli?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/audio/504-eugenia-chmielewska>.